

Starostowie zapraszają

19.08.2015.

CHOSZCZNO. Dobiegają końca tegoroczne żniwa. 6 września podczas Gminnego Święta Plonów, starostowie dożynekowi wręczą wódozarzowi miasta bochen chleba upieczonego z tegorocznej mąki. W tym roku gospodarzami tego wydarzenia będą 28-letnia KATARZYNA DUDEK z Zamęcina i 33-letni ADRIAN TWAROGAL z Choszczna. W rozmowie o tegorocznych plonach, obydwójce zgodnie stwierdzają, że mimo piekielnych upałów, zbiory nie były najgorsze.

Pani KATARZYNA ma 28 lat i wspólnie z mężem gospodarzy od siedmiu lat. Pochodzi ze Stawina, a do Zamęcina przeprowadziła się po wyjściu za mąż za ZBIGNIEWADUDKA. Liczące dzisiaj około 120 hektarów gospodarstwo uprawiają wspólnie z jego bratem GRZEGORZEM i rodzicami TERESĄ i MIROSŁAWEM DUDKAMI. Specjalizują się w uprawie zbóż: pszenicy, żyta, pszenżyta i rzepaku. – Czasy kiedy kobiety pracowały w polu już dano minęły – nasza rozmówczyni podkreśla, że jest przede wszystkim szczęśliwą gospodynią domową, wychowującą dwuletnią MAJĘ i siedmioletniego MIŁOSZA. W chwili naszej rozmowy żniwa były jeszcze w pełnym toku, więc do stwierdzenia jakie będą plony trzeba było jeszcze poczekać. Starościna z uśmiechem opowiada o życiu na gospodarstwie i nawet przez myśl nie przychodzi jej chęć do narzekania. Pochwaliła się nam, że w wolnym czasie uwielbia piec ciasta. – Jest ich tyle, że trudno mi wskazać to ulubione, ale zarówno rodzina jak i znajomi twierdzą, że jestem w tym mistrzem – podsumowuje K. Dudek.

ADRIAN TWAROGAL ma 33 lata i jest kawalerem. Choć wykształcenie rolnicze zdobył będąc już dorosłym, to jednak twierdzi, że rolnikiem jest od urodzenia. Dzisiaj wspólnie z ojcem STANISŁAWEM prowadzą gospodarstwo, które ma prawie 100 hektarów. – Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale chyba zawsze czułem, że będę rolnikiem – tak obecnie mówi o swoim powołaniu. Niewątpliwą ciekawostką jest to, że ich gospodarstwo zlokalizowane jest nie gdzieś na wsi, ale w Choszcznie, a mieszkańcy miasta z okien mieszkań mogą obserwować jego kucyki biegające po wybiegu. W przeszłości wspólnie z ojcem zajmowali się hodowlą i uprawą zbóż, a dzisiaj tylko tym drugim. - Przede wszystkim siejemy pszenicę, pszenżyto, groch i rzepak – wylicza uprawiane zboża. Zapytany o tegoroczne plony, twierdzi, że susza trochę je obniżyła, ale pszenica i pszenżyto sypnęły po 70 kwintali z hektara, więc całkiem dobrze. Młody starosta swoją przyszłość oczywiście wiąże z Choszcznem i rolnictwem. W wolnym czasie lubi spotykać się z osobami, które czują klimaty związane z nowoczesnym gospodarzeniem. Chętnie ujrzałby też przy swoim boku kobietę, która nadawałaby na tej samej fali.

Tadeusz Krawiec

